

# Maciej Dorna

---

## Uwagi o interpretacji tzw. układu wrocławskiego pomiędzy biskupem Prus Chrystianem a Krzyżakami ze stycznia 1230 r.

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 181-201

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# ARTYKUŁY I MATERIAŁY

Maciej Dorna

## UWAGI O INTERPRETACJI TZW. UKŁADU WŁOCŁAWSKIEGO POMIĘDZY BISKUPEM PRUS CHRYSYTIANEM A KRZYŻAKAMI ZE STYCZNIA 1230 ROKU

**Słowa kluczowe:** biskup Chrystian, zakon krzyżacki, układ włocławski

**Schlüsselwörter:** Preußenbischof Christian, Deutschen Orden, Leslauer Vertrages

**Keywords:** Bishop Christian, German Order, Leslauer contract

Chociaż zagadnienie stosunków pomiędzy biskupem Prus Chrystianem a zakonem krzyżackim ma już bogatą literaturę<sup>1</sup>, to jednak wiele istotnych kwestii z tego obszaru nadal nie doczekało się dostatecznego wyjaśnienia. Jedną z takich

---

<sup>1</sup> Ograniczę się do wymienienia najważniejszych publikacji: M. Perlbach, *Die ältesten preußischen Urkunden*, Altpreußische Monatsschrift, 1873, Bd. 10, s. 629, 632 i n., 647 i n.; idem, *Preussisch-polnische Studien zur Geschichte des Mittelalters*. H. I: *Zur Kritik der ältesten preussischen Urkunden*, Halle 1886, s. 60 i n., 69 i n., 96 i n.; A. Lentz, *Die Beziehungen des Deutschen Ordens zu dem Bischof Christian von Preussen*, Altpreußische Monatsschrift, 1892, Bd. 29, ss. 364–399; P. Reh, *Zur Klarstellung über die Beziehungen des deutschen Ordens zu Bischof Christian von Preussen*, Altpreußische Monatsschrift, 1894, Bd. 31, H. 3–4, ss. 343–370; idem, *Das Verhältnis des deutschen Ordens zu den preussischen Bischöfen im 13. Jahrhundert*, Zeitschrift des Westpreußischen Geschichtsvereins, 1896, Bd. 35, s. 50 i n.; J. Plinski, *Die Probleme historischer Kritik in der Geschichte des ersten Preussenbischofs zugleich ein Beitrag zur Geschichte des Deutschen Ritterordens*, Breslau 1903, s. 55 i n.; W. Kętrzyński, *O powołaniu Krzyżaków przez ks. Konrada*, Kraków 1903, s. 93 i n.; idem, *Der Deutsche Orden und Konrad von Masovien 1225–1235*, Lemberg 1904, s. 165 i n.; A. Seraphim, *Zur Frage der Urkundenfälschungen des deutschen Ordens*, Forschungen zur Brandenburgischen und Preußischen Geschichte, 1906, Bd. 19, ss. 1–87; S. Kujot, *Dzieje Prus Królewskich*, cz. I: *Do roku 1309 (ciąg dalszy)*, Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, 1914, t. 21, s. 535 i n.; G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja w Prusach do połowy XIII wieku*, Poznań 1937, s. 128 i n.; idem, *Die Urkunden über die Anfänge des Deutschen Ordens im Kulmerland und in Preussen in den Jahren 1226–1243*, w: idem, *Studia krytyczne o początkach zakonu krzyżackiego w Prusach i na Pomorzu*, Poznań 2007, s. 227 i n. (pierwodruk 1980); idem, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen des Deutschen Ordens in Preussen*, w: idem, *Studia krytyczne*, s. 261 i n. (pierwodruk 1988); idem, *Über die Urkunden zur Gründung des Deutschen Ordens im Kulmerlande und im Preussen in den Jahren 1226–1234*, w: idem, *Studia krytyczne*, s. 201 i n. (pierwodruk 1990); artykuł ten stanowi powtórzenie rozważań zawartych w pracy *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen...*; R. Bodański, *Początki hierarchii kościelnej w Prusach (1206–1255)*, cz. I, *Studia Warmińskie*, 1979, t. 16, s. 342 i n., cz. II, *Studia Warmińskie*, 1981, t. 18, s. 285 i n.; M. Dygo, *Studia nad początkami władztwa Zakonu Niemieckiego w Prusach (1226–1259)*, Warszawa 1992, s. 65 i n.; M. Löwener, *Die Einrichtung von Verwaltungsstrukturen in Preußen durch den Deutschen Orden bis zur Mitte des 13. Jahrhunderts*, Deutsches Historisches Institut Warschau. Quellen und Studien, Bd. 7, Wiesbaden 1998, s. 38 i n., 93 i n.

kwestii jest treść i sens uzgodnień, jakie biskup Prus Chrystian poczynił z przedstawicielami zakonu krzyżackiego w trakcie rokowań we Włocławku w styczniu 1230 r. Jest to sprawa o niebagatelnym znaczeniu, gdyż od zrozumienia tego, co rzeczywiście stało się w trakcie wspomnianych rokowań, zależy właściwe rozumienie charakteru relacji pomiędzy biskupem Chrystianem a Krzyżakami w tym kluczowym momencie dziejów Prus, jakim był początek podboju tego kraju przez zakon krzyżacki. W nowszej literaturze przedmiotu temat ten jest traktowany dość pobieżnie, a niekiedy całkowicie pomijany i jedynie Gerard Labuda oraz Marian Dygo poświęcili mu więcej uwagi<sup>2</sup>. Ponieważ jednak obserwacje tych badaczy nie wyczerpują zagadnienia, w pełni uzasadnione jest podjęcie go raz jeszcze.

O tym, że w styczniu 1230 r. odbyły się we Włocławku jakieś negocjacje pomiędzy biskupem Prus a Krzyżakami, nie informuje wprost żadne źródło. Wniosek o odbyciu się takowych negocjacji jest przez badaczy wyprowadzany z dokumentu wystawionego przez opatów dwóch wielkopolskich klasztorów cysterskich, Henryka z Łekna i Jana z Łądu, w którym ci zakonnicy współbracia biskupa Prus Chrystiana szczegółowo zrekapitulowali postanowienia układu w sprawie przekazania Zakonowi przez biskupa w zamian za określone świadczenia ze strony Zakonu własnych dóbr w ziemi chełmińskiej<sup>3</sup>. Formuła datacyjna tego dokumentu brzmi *Acta sunt hec in Wladisslavia anno domini MCCXXX. mense Januario*, ponieważ jednak, jak przekonująco wykazał Max Perlbach i jak w ślad za nim przyjmuje większość badaczy, dokument ów zrekapituje postanowienia układu pomiędzy biskupem i Zakonem z pewnego czasowego oddalenia, przyjmuje się ogólnie za Perlbachem, że jego datacja odnosi się nie do momentu jego wystawienia, ale do samego *actum* w ścisłym tego słowa znaczeniu, a więc do czasu negocjacji, względnie zawarcia porozumienia pomiędzy biskupem a Zakonem<sup>4</sup>. Więk-

<sup>2</sup> G. Labuda, *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim w latach 1228–1454*, w: idem, *Studia krytyczne*, s. 117 i n. (pierwodruk 1954); idem, *Die Urkunden über die Anfänge*, s. 228; idem, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen*, s. 262 i n.; M. Dygo, *Studia*, s. 67 i n.

<sup>3</sup> *Preussisches Urkundenbuch*, Bd. I/1, hrsg. v. R. Philippi, Königsberg 1882, nr 74 (dalej: PrUB I/1); dokument ten nie zachował się w oryginale; jest on znany tylko z transumptu z roku 1514 i odpisu zawartego w XIV-wiecznym kopiarzysku biskupstwa chełmińskiego Copiarium Elshengense; zob. M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, s. 70; autentyczność tego dokumentu nie jest kwestionowana; jedynie wydawca kodeksu dyplomatycznego biskupstwa chełmińskiego Carl Peter Woelky był skłonny widzieć w nim falsyfikat, uznając za dowód w tej kwestii rozbieżności pomiędzy tym dokumentem a (rzekomym) nadaniem biskupa Chrystiana na rzecz Zakonu z roku 1230 (PrUB I/1, nr 73); zob. *Urkundenbuch des Bisthums Culm*, Tl. I, Danzig 1885, s. 2.

<sup>4</sup> M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, s. 70 i n., zwł. 73; por. W. Kętrzyński, *O powołaniu*, s. 93; idem, *Der Deutsche Orden*, s. 166; A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 48; G. Labuda, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen*, s. 514; M. Löwener, *Die Einrichtung*, s. 26; M. Dygo, *Studia*, s. 67; jedynie A. Lentz, *Die Beziehungen*, s. 383, był zdania, że datacja dokumentu opatów odzwierciedla moment jego wystawienia, choć podobnie jak Perlbach uważał, że dokument ten relacjonuje *ex post* układ Chrystiana z Zakonem, który to układ datował Lentz na lata 1228–1229; za dowód na to, że dokument opatów nie powstał współcześnie z relacjonowanym przez siebie układem, uznał Perlbach odniesione w nim kilkakrotnie do realiów towarzyszących zawarciu układu słowo *tunc* a także niezgodność tytułatury księcia Konrada Mazowieckiego (*dux Lanchicie*) z rzeczywistością roku 1230; zob. idem, *Preussisch-polnische Studien*, s. 72.

szość badaczy zgadza się również z Perlbachem co do tego, że dokument opatów powstał około roku 1240 w kontekście zabiegów biskupa Prus około odzyskania wpływów utraconych na rzecz Zakonu w okresie jego kilkuletniej niewoli u Prusów (1233–1239/40)<sup>5</sup>. To, czy dokument opatów jest przekazem wiarygodnym i co tak naprawdę stanowi przedmiot relacji jego wystawców, jest już natomiast przedmiotem daleko idących kontrowersji.

Jak była o tym mowa, w dokumencie tym opaci Henryk z Łekna i Jan z Łądu zaświadczyli o nadaniu Zakonowi przez Chrystiana wszystkich jego posiadłości ziemskich na terenie ziemi chełmińskiej. Miały to być zarówno te dobra, które nabył Chrystian własnym sumptem, jak i te, które otrzymał od księcia Konrada Mazowieckiego oraz plockiego biskupa i plockiej kapituły. Tym, co zgodnie z oświadczeniem obu opatów miało skłonić biskupa Prus do poczynienia tego nadania, miała być chęć definitywnego wyłączenia pogaństwa w Prusach<sup>6</sup>.

W zamian za to nadanie Zakon miał się zobowiązać do uiszczania na rzecz Chrystiana i jego następców z darowanych mu przez biskupa posiadłości ziemskich corocznej daniny zbożowej w wysokości jednej miary pszenicy i jednej miary żyta z każdego pługa niemieckiego oraz jednej miary żyta z każdego pługa słowiańskiego, obiecując dodatkowo, że danina taka będzie składana nie tylko z terenów obecnie uprawianych, ale i w przyszłości wziętych pod uprawę<sup>7</sup>. Z przekazanej sobie przez Chrystiana ziemi Zakon miał ponadto wydzielić dla biskupa 200 pługów i na własny koszt sprowadzić tam osadników, ewentualnie pozwolić biskupowi na samodzielną akcję kolonizacyjną, jeśli ten wyrazi taki zamiar<sup>8</sup>. Oprócz tego Krzyżacy zobowiązali się do przekazania biskupowi w wybranych przez niego punktach ziemi chełmińskiej pięciu dworów wraz z nadziałami zie-

---

<sup>5</sup> M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, s. 72; por. P. Reh, *Das Verhältnis*, s. 58 i n.; W. Kętrzyński, *O powołaniu*, s. 93; idem, *Der Deutsche Orden*, s. 166; A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 48; G. Labuda, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen*, s. 514; M. Löwener, *Die Einrichtung*, s. 26; M. Dygo, *Studia*, s. 68; sceptycznie do poglądu Perlbacha co do czasu wystawienia dokumentu opatów odniósł się natomiast J. Plinski, *Die Probleme*, s. 63, przyp. 7, choć nie posunął się do jego otwartego zakwestionowania.

<sup>6</sup> *Ego frater Henricus dictus abbas de Lugna, et ego frater Johannes dictus abbas de Lenda – notum facimus, quod, cum ven. pater Christianus, dei gratia Prusie episcopus, operam daret omnimodam, ut pagani, qui nimis invaderant, in partibus Prusie extirparentur – terram, quam in Culmensi territorio, tum per titulum empcionis, tum per collacionem Conradi ducis Cuiaviae, Lanchicie et Mazouie, tum per consensum ven. patris episcopi et capituli Plocensis pleno iure, tam in spiritualibus quam in temporalibus, legitime et racionabiliter fuerat adeptus, viris rel. fratribus domus Theutonice, nobis mediantibus et pro posse nostro cooperantibus, contulit.*

<sup>7</sup> *ita ut sibi et suis successoribus de terra predicta singulis annis unam mensuram tritici et alteram siliginis de quolibet aratro Theutonicali, et de quolibet aratro Slavico unam mensuram tritrici, qualis mensura communiter in Wratislavia fuerit usitata, in toto Culmensi territorio in perpetuum solvere tenebuntur. Et hec promiserunt solvere ipsi fratres tam de terris tunc arabilibus, quam de omnibus terris in Culmensi territorio de novo in culturam redigendis.*

<sup>8</sup> *Insuper promiserunt de terra predicta CC. aratra Theutonicalia cum omnibus rebus ad ipsa pertinentibus ei plenarie hominibus locare, vel episcopo dimittere locanda, si vellet, et ubicunque ei placeret.*

mi o powierzchni 5 pługów<sup>9</sup>. Wszystkimi tymi dobrami biskup Chrystian i jego następcy mieli zarządzać całkowicie swobodnie, sprawując w nich pełną jurysdykcję duchowną i świecką<sup>10</sup>. Poza tym Krzyżacy mieli przyrzec biskupowi, że będą respektować prawo jego wasali do otrzymanych przez nich od niego lenn, i nie będą kwestionować ich podległości wobec biskupa<sup>11</sup>. Mieli się również zobowiązać, iż bez zgody biskupa nie będą nadawać nowych lenn na terenach darowanych im przez biskupa i że będą egzekwować od zamieszkałej tam ludności podporządkowanie się biskupiej władzy Chrystiana<sup>12</sup>. Biskup Prus miał poza tym otrzymać przyrzeczenie, że w trakcie wypraw wojennych jego chorągiew będzie niesiona przed chorągwią Zakonu<sup>13</sup> oraz że Zakon będzie bronił wasali i pozostałych ludzi biskupa wraz z ich dobytkiem tak samo jak własnych poddanych<sup>14</sup>. Krzyżacy mieli mu również obiecać, że jako ich *episcopus et dominus* będzie mógł bez przeszkód korzystać z gościny w dobrach Zakonu<sup>15</sup>. Na koniec Zakon miał się zobowiązać do uzyskania na własny koszt od papieża Grzegorza IX odnowienia wszystkich dokumentów jego poprzedników dotyczących misji pruskiej Chrystiana<sup>16</sup>. Wszystkie te zobowiązania zostały opatrzone klauzulą mówiącą, że w wypadku niewywiązywania się przez Zakon na czas ze swych świadczeń materialnych na rzecz biskupa, ten będzie mógł traktować przekazane Zakonowi posiadłości jak swoje<sup>17</sup>.

<sup>9</sup> *Item promiserunt sibi et successoribus suis quinque curtes, quamlibet de quinque Theutonicalibus aratris, in Culmensi terra, ubicunque ei placeret: ita quod prefata CC. aratra et dictas quinque curtes cum omnibus suis pertinentiis, pratis, pascuis, fluminibus, lacubus, piscacionibus, molendinis, silvis, venacionibus, salifodiis, aurifodiis, argentifodiis, vel cuiuscunque metallifodiis, et breviter cum omni utilitate seu proventibus, qui tunc fuerint vel poterant provenire in posterum.*

<sup>10</sup> *de ipsis tamquam dominus in suo dominio, habens in eis iurisdictionem temporalem et spiritualem, et libera pro sua voluntate, nullo habito respectu ad fratres sepedictos, dispensare deberet.*

<sup>11</sup> *Promiserunt nichilominus, quod, quicquid episcopus in memorato territorio nomine feodi concesserat, fassallos suos quiete permittent possidere, ita ut ipsi episcopo et suis successoribus, tamquam fassalli suo domino, deberent esse obligati.*

<sup>12</sup> *et quod nulli in eadem terra quicquam nomine feodi darent vel prestarent sine consensu predicti episcopi; et omnes eandem terram inhabitantes, tam feudales quam alios Prutenos, expugnare in propriis expensis et episcopatu ipsius subicere deberent; w kwestii interpretacji użytego tutaj pojęcia eadem terra, zob. niżej s. 187.*

<sup>13</sup> *et in expeditionibus vexillum predicti episcopi, tam in eundo, quam in redeundo, ante vexillum sepedictorum fratrum incedere.*

<sup>14</sup> *Item promiserunt, homines eiusdem episcopatus, tam feudales quam ceteros, cum omnibus ad eos pertinentibus, et omnia, que habuit et habiturus fuit, et omnem iurisdictionem episcopi et successorum suorum, contra omnem hominem bona fide, consilio et auxilio, sine dolo, tanquam propria bona fovere pro toto posse suo ac defensare.*

<sup>15</sup> *et nichilominus, ubicunque veniret episcopus ad bona ipsorum, debito honore tanquam episcopum et dominum suum recipere ac eidem necessaria subministrare.*

<sup>16</sup> *Item promiserunt, omnia instrumenta et auctoritates, quas in cruce signatis et signandis ab apostolice felices memorie dominis Innocentio et Honorio habuit, et insuper omnia instrumenta, negotium Prusie tangentia, propriis expensis et laboribus sub bulla sanctiss. patris ac domini Gregorii noni, Romane sedis summi pontificis, procurare innovari.*

<sup>17</sup> *hoc adiecto expresse inter ipsos, quod, si iidem fratres memorato episcopo pensiones simul et taxationes premissas suo tempore non solverent, extunc ipse episcopus de possessionibus sepedictis tamquam suis licite se intrromittere haberet facultatem.*

Max Perlbach odnosił się do wiarygodności zrekapitulowanej tu relacji z daleko idącym sceptycyzmem, który wynikał z przekonania, iż kilka punktów dokumentu opatów kłóci się ze stanem rzeczy istniejącym w następnych latach<sup>18</sup>. Dotyczyło to zdaniem Perlbacha przede wszystkim trzech punktów relacji opatów. Po pierwsze, wbrew przytoczonemu przez opatów zobowiązaniu Zakonu, że ten nie będzie bez zgody biskupa nadawał lenn, Zakon swobodnie szafował dobrami ziemskimi na terenie ziemi chełmińskiej, jak o tym świadczy treść przywileju lokacyjnego Chełmna i Torunia. Po drugie, Zakon dążył do podporządkowania Prus wyłącznie sobie, a nie biskupowi, co zakładał wedle Perlbacha układ wrocławski. Po trzecie wreszcie, nic nie wiadomo o tym, by Krzyżacy mieli podjąć starania około odnowienia papieskich przywilejów dla Chrystiana, do czego również zobowiązywała ich treść zrekapitulowanego przez opatów porozumienia<sup>19</sup>.

W sceptycyzmie wobec treści dokumentu opatów utwierdzał Perlbach fakt, że w sygnowanym imieniem biskupa Chrystiana dokumencie z roku 1230, w którym jest również mowa o przekazaniu przez Chrystiana Zakonowi własnych dóbr na terenie ziemi chełmińskiej w zamian za pomoc Zakonu w walce z poganami, powyższe zobowiązania Zakonu wobec biskupa nie zostały odnotowane, podobnie jak jeszcze kilka innych znanych z relacji opatów<sup>20</sup>. Chociaż ten ostatni dokument poza datą roczną nie zawiera bliższych informacji o okolicznościach swego wystawienia, Perlbach uważał go za akt powstały w bezpośrednim związku z rokowaniami we Wrocławku i to jego treść uznawał za miarodajne odzwierciedlenie treści ugody pomiędzy biskupem a Zakonem, w związku z czym niewymienione w tymże dokumencie, a wymienione w dokumencie opatów zobowiązania Zakonu wobec biskupa uznał za własny dodatek opatów Henryka i Jana działających w interesie swego zakonnego współbrata i od niego czerpiących wiedzę na temat szczegółów układu z Zakonem<sup>21</sup>. Nie bez znaczenia dla oceny wiarygodności dokumentu opatów było dla Perlbacha i to, że niektóre z wymienionych w nim zobowiązań Krzyżaków uważał on za upokarzające dla Zakonu<sup>22</sup>.

Tezy Perlbacha odrzucił Johannes Plinski<sup>23</sup>. Według niego zapisany w dokumencie opatów zakaz nadawania lenn nie kolidował ze stanem faktycznym, gdyż dotyczył tylko byłych posiadłości biskupa Chrystiana, w których ten po-

<sup>18</sup> M. Perlbach, *Die ältesten preußischen Urkunden*, s. 633 i n.

<sup>19</sup> Ibidem, s. 634.

<sup>20</sup> PrUB I/1, nr 73; M. Perlbach, *Die ältesten preußischen Urkunden*, s. 634; por. też idem, *Preussisch-polnische Studien*, s. 73.

<sup>21</sup> M. Perlbach, *Die ältesten preußischen Urkunden*, s. 634 i n.; idem, *Preussisch-polnische Studien*, s. 72, przyp. 5: „was in der Urkunde stand, das hat ihnen ihr Ordensbruder an die Hand gegeben”.

<sup>22</sup> M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, s. 73.

<sup>23</sup> J. Plinski, *Die Probleme*, s. 60 i n., przyp. 7.

nadawał już lenna<sup>24</sup>. Z kolei za wiarygodnością relacji opatów w punkcie dotyczącym podporządkowania Chrystianowi Prus przemawiał, zdaniem Plinskiego, fakt, że w późniejszym okresie Zakon uznawał prawa biskupa do ziem pruskich, skoro przyjął od niego potem darowiznę najpierw jednej trzeciej Prus, a później dwóch trzecich Prus, co Plinski uznał za szczególnie wymowne w kontekście znanych ze współczesnych źródeł aspiracji Zakonu do przejęcia Prus na własność<sup>25</sup>. Wreszcie brak śladów odnowienia przywilejów papieskich dla Chrystiana mógł, zdaniem Plinskiego, wynikać z celowego zaniechania Zakonu, przy czym brak ów nie oznacza wcale, że odnowienie takie nie miało miejsca<sup>26</sup>.

O tym, że wbrew pogładowi Perlbacha dokument opatów jest źródłem zasługującym na wiarę, świadczy, zdaniem Plinskiego, występowanie w późniejszym o kilka lat przywileju lokacyjnym Chełmna i Torunia znanego z dokumentu opatów, a nieznanego z dokumentu biskupa Chrystiana, rozróżnienia na pług niemiecki i polski, a także zbieżność obu dokumentów pod względem zapisanego w nich wymiaru daniny zbożowej z ziemi chełmińskiej. Paralele te traktował Plinski jako dowód, że przy sporządzaniu przywileju chełmińskiego uwzględniono treść układu wrocławskiego<sup>27</sup>. Poza tym Plinski uważał za nieprawdopodobne, by walcząc po wyjściu z niewoli o odzyskanie swoich praw, biskup Chrystian miał się odwoływać do zmyślonych zobowiązań Krzyżaków, gdyż Zakon mógł łatwo wykorzystać ten fakt przeciwko niemu<sup>28</sup>.

Stanowisko Plinskiego poparł w całej rozciągłości August Seraphim, dodając do argumentacji tego ostatniego spostrzeżenie, że nie tylko przywilej chełmiński, ale także wystawiony przez Wilhelma z Modeny w 1243 r. dokument erekcyjny diecezji w państwie zakonu krzyżackiego wykazuje paralele wobec relacji zawartej w dokumencie opatów<sup>29</sup>. Seraphim miał na myśli punkt dokumentu Wilhelma z Modeny określający wielkość uposażenia biskupa chełmińskiego, który, jego zdaniem, w pełni pokrywał się z analogicznym punktem relacji opatów dotyczącym uposażenia biskupa Chrystiana w ziemi chełmińskiej, co odczytał ów badacz jako dowód realizacji postanowień układu wrocławskiego i zarazem dowód wiarygodności relacji opatów<sup>30</sup>. Poza tym Seraphim starał się podważyć wątpliwości Perlbacha dotyczące punktu relacji opatów mówiącego o podporządkowaniu Prus biskupowi Chrystianowi, wskazując na to, że uży-

<sup>24</sup> Ibidem, s. 61.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> Ibidem, s. 61 i n.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 62.

<sup>28</sup> Ibidem, s. 63.

<sup>29</sup> A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 50 i n.

<sup>30</sup> Ibidem, s. 50 i n.

te w tym kontekście w dokumencie opatów czasowniki „expugnare” i „subicere” nie musiały oznaczać podporządkowania w sensie stricte politycznym<sup>31</sup>.

Za wiarygodnością dokumentu opatów opowiedział się w wielu swoich publikacjach także Gerard Labuda, dopuszczając jednak możliwość, że nie we wszystkich swoich punktach dokument ten wiernie oddaje treść układu wrocławskiego<sup>32</sup>. Za rekojmię generalnej wiarygodności relacji opatów Labuda uznał jednak zawarte w dokumencie stwierdzenie, zgodnie z którym brali oni osobiście udział w negocjacjach biskupa z Zakonem (*nobis mediantibus et pro posse nostro cooperantibus*), co znajduje według tego uczonego potwierdzenie w dokumencie biskupa Chrystiana z 1230 r., gdzie opat łekneński Henryk został wymieniony jako świadek (*Henricus abbas de Lucca*)<sup>33</sup>.

Pogląd o wiarygodności dokumentu opatów wyraził jakiś czas temu także Marian Dygo, który za dowód w tej kwestii uznał brak sprzeczności pomiędzy relacją opatów a dokumentem biskupa Chrystiana z 1230 r., a także zbieżności pomiędzy relacją opatów a pismem papieża Grzegorza IX z 11 kwietnia 1240 r., rekapitułującym treść skargi na postępowanie Krzyżaków w okresie swojej niewoli, jaką skierował do papieża biskup Chrystian<sup>34</sup>.

W powyższej kontrowersji należy się bezsprzecznie opowiedzieć po stronie tych badaczy, którzy bronili wiarygodności relacji opatów Henryka i Jana, nawet jeśli – jak się poniżej okaże – ich relacja w niektórych punktach nie do końca wiernie oddaje treść zawartych we Wrocławku porozumień. Nie ma jednak żadnych powodów, by wzorem Perlbacha kwestionować wiarygodność relacji opatów co do zasadniczej treści układu wrocławskiego.

Powodem takim nie może być na pewno punkt dokumentu opatów mówiący o zakazie nadawania przez Zakon lenn bez zgody biskupa (*Promiserunt – quod nulli in eadem terra quicquam nomine feodi darent vel prestarent sine consensu predicti episcopi*), gdyż wcale nie musiał on dotyczyć całej ziemi chełmińskiej, ale tylko ziem darowanych Zakonowi przez biskupa, czego domyślał się już Plinski, ale czego nie potrafił trafnie uzasadnić<sup>35</sup>. Za słuszością takiej in-

<sup>31</sup> Ibidem, s. 50, 54.

<sup>32</sup> Stosunkowo najwięcej wątpliwości Labuda wyraził w pracy *Stanowisko ziemi chełmińskiej w państwie krzyżackim*, s. 118 i n.; według tego uczonego wszystkie te miejsca relacji opatów, które mówią o zwierzchnim stanowisku Chrystiana wobec Zakonu, odzwierciedlały raczej stosunki na terenie Prus niż w ziemi chełmińskiej, gdyż w tej ostatniej biskup nie miał pozycji zwierzchniej nad Krzyżakami. Labudzie chodziło w tym wypadku głównie o punkt relacji opatów mówiący o zakazie nadawania lenn bez zgody biskupa; zob. ibidem, s. 118; w swoich późniejszych publikacjach Labuda nie stawia sprawy już tak jednoznacznie, mówiąc jedynie o pewnej przesadzanie niektórych sformułowań, zob. idem, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen*, s. 263.

<sup>33</sup> G. Labuda, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen*, s. 263.

<sup>34</sup> M. Dygo, *Studia*, s. 68, 71, 73 i n., 84.

<sup>35</sup> J. Plinski, *Die Probleme*, s. 61, przyp. 7; jako dowód na to, że wspomniany zakaz dotyczył tylko byłych dóbr Chrystiana przytoczył Plinski klauzulę dokumentu mówiącą, że w razie niewywiązywania się przez Zakon z obowiązku płacenia czynszu zbożowego biskupowi ten będzie miał prawo korzystać z tychże dóbr *tamquam suis*. Trudno jednak dociec, na czym miałyby polegać związki pomiędzy obiema sprawami.



terpretacji przemawia fakt, że ziemie nadane Krzyżakom przez Chrystiana są w dokumencie opatów określane jako *terra*, zaś ziemia chełmińska jest w tymże dokumencie określana mianem *territorium*. Sprawę co prawda komplikuje nieco fakt, że jeden raz opaci używają także określenia *Culmensis terra*, jednak można to chyba uznać za przejęzyczenie w kontekście faktu, że na określenie ziemi chełmińskiej pojęcia *territorium* używają aż czterokrotnie. Zdecydowanie więcej przemawia więc za tym, że wspomniana w analizowanym punkcie *eadem terra* to właśnie tylko ziemie nadane Zakonowi przez Chrystiana, a nie cała ziemia chełmińska<sup>36</sup>.

Dla Plinskiego powodem sformułowania zakazu nadawania na tych ziemiach *lenn* było to, iż istniały tam już *lenna* biskupa Chrystiana, jednak trudno dostrzec związek pomiędzy obiema sprawami. W zakazie tym można by ewentualnie widzieć intencję zabezpieczenia *lenników* biskupa przed wyrugowaniem ich przez Zakon z ich *lenn*, gdyby nie to, że cel taki został *expressis verbis* sformułowany w innym punkcie dokumentu opatów<sup>37</sup>. W analizowanym zakazie chodziło zatem o co innego, najpewniej o daninę zbożową, którą Zakon miał uiszczać na rzecz biskupa z otrzymanych od niego dóbr. Danina ta miała być mianowicie płacona od każdego pługą, w związku z czym dla jej sumarycznej wielkości zasadnicze znaczenie miała wielkość nadziału ziemi, z którego miała być ona pobierana. Nadawanie przez Zakon w *lenno* dawnych włości Chrystiana zmniejszałoby zaś ów obszar i to właśnie był najpewniej powód, dla którego Chrystian chciał ograniczyć swobodę Krzyżaków w zakresie dysponowania дарowanymi im przez siebie dobrami.

Jak była o tym mowa, Perlbach był zdania, że cień na wiarygodność opatów rzuca również to, w jaki sposób przedstawili oni kwestię przyszłej przynależności Prus. Pogląd to jednak całkowicie chybiony, gdyż opaci w swoim dokumencie w ogóle nie poruszają takiej kwestii. Jakkolwiek Perlbach nie wskazał jednoznacznie punktu dokumentu opatów, który dał mu asumpt do sformułowania tego poglądu, to chodziło mu najpewniej o następujące słowa<sup>38</sup>: *omnes eandem terram inhabitantes, tam feodales quam alios Prutenos, expugnare in propriis expensis et episcopatuui ipsius subicere deberent*. W słowach tych jednak nie ma żadnego odniesienia do Prus, gdyż zgodnie z ich treścią Zakon miał podporządkować biskupowi wyłącznie Prusów zamieszkujących *eandem terram*, a więc dobra otrzymane przez siebie od Chrystiana, ewentualnie – co jednak z podanych powyżej powodów jest zdecydowanie mniej prawdopodobne – zie-

<sup>36</sup> M. Dygo, *Studia*, s. 73, opowiada się za tym, że wspomniany zakaz dotyczył całej ziemi chełmińskiej.

<sup>37</sup> Zob. wyżej, przyp. 11.

<sup>38</sup> Tak interpretował odnośny punkt wywodów Perlbacha również A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 50.

mię chełmińską. Osobną kwestią pozostaje, że występujące tu słowo *Prutenos* jest najprawdopodobniej dodatkiem samych opatów do treści układu wrocławskiego, o czym będzie mowa niżej<sup>39</sup>.

Argumentem przeciwko wiarygodności dokumentu opatów nie mogą być również rozbieżności pomiędzy nim a dokumentem biskupa Chrystiana datowanym na rok 1230, gdyż ten ostatni, co wykazałem w innym miejscu, jest nieudolnym falsyfikatem stworzonym przez Zakon po to, by zafałszować treść porozumień wrocławskich<sup>40</sup>. Perlbach, który uczynił z tego dokumentu probierz wiarygodności dokumentu opatów, nie zauważył, że stosunek pomiędzy tymi dokumentami jest dokładnie odwrotny. To dokument opatów demaskuje niewiarygodność i zarazem nieautentyczność rzekomego dokumentu Chrystiana z 1230 r., a nie na odwrót. Dlaczego? Z prostego powodu – otóż jako dokument wystawiony w interesie i pod wpływem biskupa Chrystiana dokument opatów odzwierciedla rzeczywiste aspiracje tego ostatniego, a to samo przez się wyklucza możliwość wystawienia przez Chrystiana przypisywanego mu dokumentu z 1230 r., skoro zapisane w tymże dokumencie zobowiązania Zakonu wobec biskupa stanowią zaledwie część tego, czego w roku 1230 biskup oczekiwał od Zakonu w rzeczywistości<sup>41</sup>. W tym sensie dokument opatów jest koronnym dowodem nieautentyczności rzekomego dokumentu biskupa Chrystiana z 1230 r. Dowodem zresztą wcale nie jedynym, gdyż nieautentyczny charakter tego dokumentu zdradzają również inne jego cechy: wewnętrzna sprzeczność w uzasadnieniu darowizny Chrystiana dla Zakonu, wymienienie w nim księcia Konrada Mazowieckiego bez jakiegokolwiek tytułatury, kompilacyjny charakter listy świadków, wreszcie ogólnie bardzo niedbały sposób sporządzenia tego quasi-dokumentu, kontrastujący ze starannością sporządzenia jedynego zachowanego autentycznego dokumentu biskupa Chrystiana<sup>42</sup>.

Również pozostałe powody, dla których Perlbach powątpiewał w wiarygodność dokumentu opatów Henryka i Jana trudno uznać za wystarczające. Brak śladów starań Zakonu o odnowienie bulli papieskich odnoszących się do misji Chrystiana może być wszak skutkiem ogólnego niedostatku informacji źródłowych albo celowego uchylania się przez Zakon od ich realizacji<sup>43</sup>. Również interpretowanie niektórych punktów układu wrocławskiego jako upokarzające dla Zakonu (pierwszeństwo chorągwi biskupa przed zakonną, traktowanie

<sup>39</sup> Zob. niżej s. 192.

<sup>40</sup> Zob. M. Dorna, *Dwa rzekome dokumenty donacyjne dla Krzyżaków datowane na rok 1230*, w: *Pielgrzymi, pogrobowcy, prebendarze*, wyd. B. Śliwiński, Studia z dziejów średniowiecza, t. 15, Malbork 2009, s. 69 i n.

<sup>41</sup> Ibidem, s. 75 i n.

<sup>42</sup> Ibidem, s. 70 i n., 78 i n.

<sup>43</sup> Por. J. Plinski, *Die Probleme*, s. 61 i n.; A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 50.

biskupa jako „pana”) nie jest uzasadnione, albowiem abstrahuje od kontekstu, w jakim doszło do zawarcia wspomnianej ugody. W realiach początków roku 1230 to biskup Chrystian jako uznany przez papieżstwo kierownik misji pruskiej miał tymczasem znacznie mocniejszą pozycję przetargową niż Zakon, który dopiero sadowił się w ziemi chełmińskiej<sup>44</sup> i czekał dopiero na przywilej jednoznacznie zapewniający mu pozycję wyłącznego władcy tego terytorium<sup>45</sup>. O sile pozycji przetargowej Chrystiana decydowało również to, że jako posiadacz określonych dóbr w ziemi chełmińskiej pochodzących z nadań księcia Konrada Mazowieckiego i biskupstwa płockiego oraz zakupionych przez niego samodzielnie, był dla Zakonu poważną przeszkodą w stworzeniu na tym obszarze jednolitego władztwa terytorialnego. W związku z tym za faktyczne ustąpienie miejsca Zakonowi w ziemi chełmińskiej – do czego w dużej mierze sprowadza się sens układu wrocławskiego – miał Chrystian prawo domagać się adekwatnych koncesji od Zakonu, a ten mógł być gotów na ich poczynienie<sup>46</sup>.

Wykazanie bezzasadności wątpliwości Perlbacha co do wiarygodności dokumentu opatów Henryka i Jana nie zwalnia nas oczywiście z obowiązku zadania pytania o tę wiarygodność, gdyż mając do czynienia z relacją osób działających w oczywisty sposób w interesie biskupa Chrystiana musimy brać pod uwagę możliwość zniekształceń rzeczywistego obrazu tego, co uzgodniono we Wrocławku w styczniu 1230 r.<sup>47</sup> I zniekształcenia takie rzeczywiście w relacji opatów występują, jednak nie dają one podstaw do generalnego zakwestionowania jej wiarygodności.

Pierwsze z nich dotyczy podstawowej kwestii, jaką jest przedmiot dokonanej przez Chrystiana donacji. Według pisma opatów Krzyżacy mieli na mocy układu wrocławskiego otrzymać od Chrystiana wszystkie jego dobra ziemskie położone w ziemi chełmińskiej. Tymczasem z późniejszego o nieco ponad rok dokumentu samego Chrystiana wynika, że swoje dobra w ziemi chełmińskiej, pochodzące z nadania księcia Konrada Mazowieckiego, a także nabytą przez siebie od spadkobierców wojewody mazowieckiego Krystyna włość radzyńską

<sup>44</sup> Łatwo zauważyć, że sformułowanie to stoi w kolizji z dominującym w historiografii poglądem, wedle którego Krzyżacy wkroczyli do ziemi chełmińskiej dopiero w 1231 r.; że jest to pogląd błędny, i że Krzyżacy działali w ziemi chełmińskiej już przynajmniej od roku 1229 starałem się udowodnić w innym miejscu, zob. M. Dorna, *Dwa rzekome dokumenty*, s. 74 i n., przyp. 16; idem, *Die Brüder des Deutschen Ordens in Preußen 1228–1309. Eine prosopographische Studie*, Köln–Weimar–Wien 2012, s. 242, 247, przyp. 4.

<sup>45</sup> Mowa tu o przywileju kruszwickim z czerwca 1230 r. (PrUB I/1, nr 78), który to dokument, wbrew dominującej w polskiej historiografii tendencji, uważam za autentyczny, czemu dałem wyraz w artykule *Przywilej kruszwicki Konrada Mazowieckiego z czerwca 1230 roku. Przyczynek do genezy państwa krzyżackiego w Prusach*, *Zapiski Historyczne*, 2008, t. 73, s. 7 i n.; jako pierwszy polski badacz z tradycją postrzegania przywileju kruszwickiego jako falsyfikatu zerwał T. Jasiński, *Uwagi o autentyczności przywileju kruszwickiego z czerwca 1230 r.*, w: *Personae – Colligationes – Facta*, Toruń 1991, s. 226 i n.

<sup>46</sup> W podobnym duchu z tezą Perlbacha o upokarzających dla Zakonu warunkach układu wrocławskiego polemizował już A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 54 i n.

<sup>47</sup> Por. G. Labuda, *Stanowisko*, s. 118; idem, *Die Urkunden über die Anfänge*, s. 228.

(predium Rezin), darował on Krzyżakom dopiero na początku 1231 r.<sup>48</sup> Mamy tu zatem do czynienia z oczywistą sprzecznością z treścią pisma opatów. Fakt ten można by za Marianem Dygo próbować tłumaczyć tym, że w swym dokumencie z 1231 r. Chrystian jedynie potwierdzał czy odnawiał swoje nadanie ze stycznia 1230 r.<sup>49</sup>, ale wyjaśnienie to rozbija się o brak w dokumencie Chrystiana wzmianki o nadaniu Krzyżakom dóbr otrzymanych przezeń od kościoła płockiego. Gdyby rzeczywiście Chrystian miał w dokumencie z roku 1231 jedynie odnowić swoje wcześniejsze o rok nadanie, to byłoby cokolwiek dziwne, że odnawia tylko jego część. W tej sytuacji należy raczej przyjąć, że w tym punkcie relacja opatów nie oddaje wiernie treści porozumień wrocławskich ze stycznia 1230 r.

W sposób niedokładny treść układu wrocławskiego referuje niewątpliwie również punkt dokumentu opatów, mówiący o zobowiązaniu się przez Zakon w zamian za darowane mu przez Chrystiana dobra do wypłacania na rzecz biskupa i jego następców czynszu zbożowego. Jeśli uważnie wczytać się w odnośny tekst, zauważa się, że jeśli chodzi o obszar, z jakiego miała być płacona biskupowi danina w zbożu, jest on wewnętrznie sprzeczny. Najpierw mówi się bowiem, że wspomniana danina ma być płacona *de terra predicta*, a więc tylko z ziemi nadanej przez Chrystiana Zakonowi, a dalej padają stwierdzenia, że miała być ona płacona z całej ziemi chełmińskiej: *in toto Culmensi territorio – tam de terris tunc arabilibus, quam de omnibus terris in Culmensi territorio de novo in culturam redigendis*. W świetle owej sprzeczności nie ulega wątpliwości, że te ostatnie słowa muszą być dodatkiem samych opatów do treści zrelacjonowanego przez nich porozumienia, mającym na celu rozciągnięcie obowiązku uiszczania przez Zakon czynszu na rzecz biskupa poza to, co rzeczywiście ustalono we Wrocławku w styczniu 1230 r. To wypaczenie treści pierwotnego porozumienia nie musiało jednak zostać dokonane w złej wierze, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa niedługo później – jeszcze przed popadnięciem Chrystiana w niewolę w 1233 r. – Zakon rzeczywiście zobowiązał się do uiszczania na rzecz biskupa daniny zbożowej z całej ziemi chełmińskiej<sup>50</sup>. Na marginesie dodajmy, że

<sup>48</sup> PrUB I/1, nr 82.

<sup>49</sup> Zob. M. Dygo, *Studia*, s. 75 i n.

<sup>50</sup> Dowodzi tego informacja podana przez legata Wilhelma z Modeny w kontekście ustanowienia przezeń w 1243 r. diecezji w państwie zakonu krzyżackiego, zgodnie z którą już w pierwszym okresie działalności Krzyżaków w ziemi chełmińskiej przyjęto rozwiązanie, iż biskup będzie otrzymywał z tego terytorium po mierze żyta i pszenicy z pługa oraz po mierze żyta z radła (PrUB I/1, nr 143): *illud duntaxat, quod de communi consensu et voluntate episcopi Pruscie ac fratrum hosp. s. Marie Theuton. et hominum in eadem terra Culmensi manentium ordinatum fuit, quando primo ad habitationem illius deserti homines intraverunt, videlicet una mensura tritici et una mensura siliginis de aratro, et una mensura tritici de unco*. Wyraźne osadzenie przez legata odnośnego porozumienia w początkowym okresie obecności krzyżackiej w ziemi chełmińskiej – gdyż sens frazy *quando primo ad habitationem illius deserti homines intraverunt* sprowadza się właśnie do tego – każe przyjąć, że do wspomnianego porozumienia musiało dojść jeszcze przed niewolą biskupa Chrystiana, której początek należy datować na wiosnę lub lato 1233 r.; na temat czasu popadnięcia przez Chrystiana w niewolę zob. S. Kujot, *Dzieje*, s. 596 i n.

wskazana tutaj wewnętrzna niespójność jednego z punktów dokumentu opatów ujawnia istnienie w nim pierwotnej wobec relacji samych opatów warstwy informacyjnej, a tym samym stanowi dowód istnienia jakiegoś pierwotnego wobec dokumentu opatów tekstu rekapitulującego warunki układu wrocławskiego i zarazem dowód wykorzystania tegoż tekstu przy redagowaniu dokumentu opatów Henryka i Jana. Przy odtwarzaniu treści układu wrocławskiego z pamięci – co przyjmują niektórzy badacze<sup>51</sup> – nie doszłoby raczej do powstania tego rodzaju sprzeczności.

Trzecie i ostatnie zniekształcenie treści układu wrocławskiego, na jakie natrafiamy w dokumencie opatów, ma nieporównanie mniejszy ciężar gatunkowy i znajduje się w analizowanej powyżej frazie: *et omnes eandem terram inhabitantes, tam feudales quam alios Prutenos, expugnare in propriis expensis et episcopatu ipsius subicere deberent*. Chodzi tu o sformułowanie *tam feudales, quam alios Prutenos*, które stanowi rozwinięcie słów *et omnes eandem terram inhabitantes*, lecz nijak nie przystaje do sensu tychże słów, gdyż pozostawia poza nawiasem prostą ludność polską, która zamieszkiwała bez wątpienia włości biskupa Chrystiana w ziemi chełmińskiej. Ponieważ źródłem tej kolizji sensów jest słowo *Prutenos*, nie popełnimy raczej błędu, jeśli uznamy je za amplifikację opatów, przyjmując, iż odnośny punkt układu wrocławskiego brzmiał: *tam feudales, quam alios* [w domyśle: *homines*]<sup>52</sup>. Za słusznością tej korektury przemawia jedno z następnycch zdań dokumentu opatów, w którym znajdujemy analogiczne sformułowanie: *Item promiserunt, homines eiusdem episcopatus, tam feudales, quam ceteros – fovere – ac defensare*. Zakładając, że użyte w analizowanym ustępie dokumentu opatów słowo *expugnare* występowało już w jego podstawie, można wyrazić przypuszczenie, że to właśnie ono sprowokowało opatów do poczynienia w tym kontekście wzmianki o Prusach<sup>53</sup>. Na marginesie dodajmy, że Chrystian miał pełne prawo oczekiwać od Krzyżaków, że ci w zamian za jego darowiznę będą egzekwować od jego byłych poddanych posłuszeństwo wobec niego jako biskupa, albowiem w swoich dobrach na terenie ziemi chełmińskiej miał on uprawnienia biskupie, które otrzymał w 1222 r. od biskupstwa płockiego<sup>54</sup>.

Poza trzema przywołanymi przykładami trudno się doszukać w relacji opatów Henryka z Łekna i Jana z Łądu śladów jakichś innych przeinaczeń tre-

<sup>51</sup> Por. M. Löwener, *Die Einrichtung*, s. 26.

<sup>52</sup> Od biedy można by przytoczone słowa tłumaczyć: „tak feudałów pruskich, jak i innych Prusów”, jednak takie tłumaczenie prowadziłoby do absurdalnego wniosku, że w dobrach Chrystiana w ziemi chełmińskiej zamieszkiwali wyłącznie Prusowie.

<sup>53</sup> Do tej pory badacze przyjmowali ową wzmiankę o mieszkających w ziemi chełmińskiej Prusach za dobrą monetę; por. G. Labuda, *Stanowisko*, s. 118; M. Dygo, *Studia*, s. 72.

<sup>54</sup> Na ten temat zob. M. Dorna, *Nadanie biskupa płockiego Guntera i kapituły płockiej dla Zakonu Krzyżackiego z 17 marca 1230 roku. Autentyk czy falsyfikat?*, *Roczniki Historyczne*, 2009, t. 75, s. 48 i n.

ści układu ze stycznia 1230 r.<sup>55</sup> W świetle dostępnej nam wiedzy nie mamy zatem żadnych powodów, by odrzucać relację opatów jako zupełnie niewiarygodną, tym bardziej, że nawet wykazane przez nas przekłamania owej relacji mogą w pewnym sensie stanowić argument za jej wiarygodnością, skoro nie znamionują one intencji celowego zafałszowania istoty porozumień Chrystiana z Zakonem<sup>56</sup>. W jednym wypadku mamy bowiem do czynienia z efektem banalnej pomyłki (dodanie słowa *Prutenos*), w dwóch innych zaś jedynie ze zniekształceniem chronologii wydarzeń, polegającym na tym, że opaci połączyli z układem wrocławskim pewne fakty zaszłe w rzeczywistości nieco później, jak nadanie Zakonowi przez Chrystiana własnych dóbr w ziemi chełmińskiej otrzymanych przez biskupa od księcia Konrada Mazowieckiego i nabytych przezeń na własny koszt (1231) oraz porozumienie w sprawie uposażenia biskupa w ziemi chełmińskiej, w ramach którego Zakon przyznał biskupowi prawo do pobierania daniny zbożowej z każdego pługa i radła na obszarze całej ziemi chełmińskiej (1232/33)<sup>57</sup>. Połączenie przez opatów Henryka i Jana tychże faktów z układem wrocławskim daje się łatwo wytłumaczyć tym, że z punktu widzenia celu, jakiemu miało służyć ich wystąpienie, rzeczywista chronologia stosunków Chrystiana z Zakonem była rzeczą drugorzędną wobec istoty relacji pomiędzy biskupem Prus a Zakonem wytworzonej

---

<sup>55</sup> Co prawda ze zniekształceniem treści układu wrocławskiego mamy zapewne do czynienia także w przypadku wzmianki na temat odmierzania należnej biskupowi Prus daniny zbożowej według miary wrocławskiej (*qualis mensura communiter in Wratislavia fuerit usitata*) – gdzie zamiast słowa *Wratislavia* powinno być bez wątpienia słowo *Wladislavia*, jak można wnosić z analogicznego ustępu przywileju chełmińskiego (PrUB I/1, nr 105: *Volumus autem, ut de bonis predictorum civium de quolibet Teutunicali aratro unus modius tritici et unus siliginis in mensura Wladislaviensi – persolvatur*) – jednak zniekształcenie to obciąża najpewniej nie konto opatów Henryka i Jana, ale jakiegoś późniejszego kopisty ich dokumentu; por. A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 53, gdzie autor ten przyjmuje, iż to nie forma *Wratislavia* jest efektem pomyłki kopisty, ale występująca w przywileju chełmińskim forma *mensura Wladislaviensis*.

<sup>56</sup> Jako argument za wiarygodnością dokumentu opatów nie może być natomiast raczej traktowana podniesiona przez M. Dygo zbieżność relacji opatów ze skargą biskupa Chrystiana cytowaną w bulli z 11 kwietnia 1240 (PrUB I/1, nr 134), skoro w obu wypadkach mamy do czynienia z relacją jednej strony. Również wielce prawdopodobne uczestnictwo opatów w rokowaniach wrocławskich, o którym mówił Gerard Labuda, nie może być samo w sobie argumentem za wiarygodnością ich relacji.

<sup>57</sup> O tym, że układ taki doszedł do skutku, świadczy informacja podana przez Wilhelma z Modeny w kontekście założenia przez tegoż w 1243 r. diecezji w państwie zakonnym (PrUB I/1, nr 143), iż na uposażenie biskupa chełmińskiego ma się składać m.in. danina zbożowa płacona z każdego pługa i radła w ziemi chełmińskiej, co zgodnie z relacją legata miało nawiązywać do ustaleń poczynionych na samym początku zasiedlania ziemi chełmińskiej (*quando primo ad habitationem illius deserti homines intraverunt*). Ze względu na inny wymiar daniny zbożowej ustalenia te nie mogły być tożsame z układem wrocławskim i z tego właśnie powodu należy przyjąć, że po układzie wrocławskim, a przed popadnięciem Chrystiana w niewolę wiosną lub latem 1233 r. doszło do zawarcia porozumienia modyfikującego w tym punkcie postanowienia układu wrocławskiego; na temat tego porozumienia i innych zawartych w tym okresie układów biskupa Prus Chrystiana z Zakonem, które nie pozostawiły po sobie bezpośrednich świadectw źródłowych, zamierzam się wypowiedzieć w odrębnym artykule; już teraz muszę jednak wycofać się z wyrażonego przeze mnie w innym miejscu (M. Dorna, *Dwa rzekome dokumenty*, s. 74) poglądu, iż odnośny punkt dokumentu Wilhelma z Modeny nie mówi o zawarciu żadnego układu.

na mocy porozumień z początku lat trzydziestych. Nawiasem mówiąc, cel przyświecający wystąpieniu opatów tłumaczy nam również, dlaczego odwołali się oni do takiej formy zaświadczenia o treści układu wrocławskiego, jaką znamy, a nie wystawili po prostu klasycznego widymatu dokumentu tego układu, tak jak ok. 1243 r. z ośmioma bullami papieży Honoriusza III, Innocentego III i Grzegorza IX, odnoszącymi się do pruskiej misji Chrystiana, zrobili orędujący za Chrystianem opaci jedenastu klasztorów cysterskich (Henryk i Jan znajdowali się być może wśród nich)<sup>58</sup>. Otóż widymując dokument układu wrocławskiego nie mieli oni możliwości zaświadczenia o wszystkich darowiznach Chrystiana na rzecz Zakonu, a także o wszystkich koncesjach Zakonu na rzecz biskupa, skoro niektóre z nich nastąpiły już po układzie wrocławskim i nie mogły być odnotowane w zaświadczającym o nim dokumencie. Tekst tego dokumentu był zaś bez wątpienia znany opatom, gdyż to najpewniej właśnie stamtąd zaczerpnęli oni formułę datacyjną oraz listę świadków, która pasuje do realiów roku 1230<sup>59</sup> i którą trudno byłoby raczej z taką dokładnością odtworzyć z pamięci z perspektywy dziesięciu lat<sup>60</sup>. Dodajmy, że w ewentualnym widymacie nie byłoby również miejsca na odwołanie się do ustnych uzgodnień poczynionych przy okazji zawarcia układu wrocławskiego, a jeden punkt dokumentu opatów ma bez wątpienia taki właśnie charakter. Chodzi o zawartą na samym końcu relacji opatów, przed formułą datacyjną, uwagę, iż w razie niewywiązywania się przez Zakon ze świadczeń na rzecz biskupa ten będzie mógł traktować swoje dawne dobra jak swoje: *hoc adiecto expresse inter ipsos, quod, si iidem fratres memorato episcopo pensiones simul et taxaciones premissas suo tempore non solverent, extunc ipse episcopus de possessionibus sepedictis tamquam suis licite se intromittere haberet facultatem*. O tym, że uwaga ta referuje niezapisane w dokumencie układu wrocławskiego uzgodnienie świadczy brak jej treściowego powiązania z kontekstem, w jakim się pojawia, albowiem występuje ona bezpośrednio po punkcie mówiącym o zobowiązaniu się Zakonu do odnowienia papieskich bull dotyczących misji Chrystiana, gdy tymczasem wspomniane w niej *pensiones simul et taxaciones* wiążą ją jednoznacznie z punktem układu zobowiązującym Zakon do wypłacania biskupowi daniny zbożowej. W tej sytuacji uprawniony jest wniosek, że odnośna informacja nie stanowiła integralnej części dokumentu układu wrocławskiego, ale

<sup>58</sup> PrUB I/1, nr 153; wśród wymienionych tutaj anonimowo jedenastu opatów cysterskich są także opaci *de Linda*<sup>9</sup> i „*de Lucna*”.

<sup>59</sup> Na temat listy świadków zob. M. Perlbach, *Preussisch-polnische Studien*, s. 73.

<sup>60</sup> Do wniosku takiego skłania zwłaszcza skrupulatne wyliczenie tam aż pięciu braci zakonu dobrzyńskiego: *presentibus testibus subnotatis: Johanne priore, Hermanno monacho Lugunensi; fratribus de Thimow: Girhardo et Conrado: militibus Christi de Prusia: Andrea, Wernhero, Johanne, Albrando, Conrado*.

jest swoistą autopsyjną głosą opatów, względnie samego biskupa Chrystiana, do tegoż dokumentu.

Jak nietrudno zauważyć, pogląd o wykorzystaniu przy sporządzaniu dokumentu opatów tekstu układu wrocławskiego zakłada to, że układ taki został rzeczywiście zawarty. W świetle podniesionego przez Plńskiego faktu, że przy sporządzaniu przywileju chełmińskiego korzystano z tekstu układu wrocławskiego<sup>61</sup>, a także w świetle wyraźnego podkreślenia w relacji opatów Henryka i Jana wzajemności świadczeń Chrystiana i Zakonu (ziemia w zamian za liczne zobowiązania), jest to założenie w pełni uprawnione. W dyskusji podniosły się jednak i takie głosy, które interpretują dokument opatów nie jako relację o faktycznie zawartym porozumieniu, a jedynie jako świadectwo negocjacji, w trakcie których biskup Chrystian przedstawił listę swoich oczekiwań wobec Zakonu. Pogląd taki wyrazili swego czasu Wojciech Kętrzyński i Stanisław Kujot. Pierwszy z nich odwołał się w tej kwestii do argumentu *ex silentio*, przekonując, że brak śladów przechowywania dokumentu układu wrocławskiego w archiwum krzyżackim stanowi dowód, że Zakon nie zgodził się na warunki Chrystiana i nie zawarł z biskupem ostatecznie żadnego układu, a opaci Henryk i Jan mieli przed sobą w trakcie sporządzania swojego dokumentu ok. 1240 r. jedynie koncept tego niezakceptowanego przez Zakon porozumienia<sup>62</sup>. Z kolei Kujot wskazał na analizowany przez nas wyżej punkt relacji opatów mówiący, że *omnes eandem terram inhabitantes, tam feudales quam alios Prutenos, expugnare in propriis expensis et episcopatus ipsius subicere deberent*. Idąc za sugestią wydawców *Preussisches Urkundenbuch*<sup>63</sup>, w zdaniu tym Kujot dokonał milcząco korektury polegającej na zastąpieniu słowa *alios* słowem *alii*, co w konsekwencji pozwoliło mu odczytać to zdanie nie jako zobowiązanie Krzyżaków do podporządkowania wszystkich *omnes eandem terram inhabitantes* biskupowi, ale dyrektywę, że to owi *omnes eandem terram inhabitantes, tam feudales quam alii* mają działać na rzecz podporządkowania biskupowi Prusów<sup>64</sup>. A ponieważ wydało się naszemu autorowi – jak wcześniej Perlbachowi – zupełnie nieprawdopodobne, by Krzyżacy mogli zaakceptować układ, przewidujący podporządkowanie Prusów wyłącznie biskupowi, uznał on za Kętrzyńskim, że dokument opatów jest jedynie zapisem niespełnionych oczekiwań biskupa Chrystiana wobec Zakonu<sup>65</sup>. Pogląd ten jest jednak całkowicie pozbawiony podstaw, gdyż z kontekstu przywołanego przez Kujota postano-

<sup>61</sup> Zob. wyżej s. 186.

<sup>62</sup> W. Kętrzyński, *Der Deutsche Orden*, s. 166 („Der sogenannte Leslauer Vertrag hat demnach bestanden.”); por. idem, *O powołaniu*, s. 93.

<sup>63</sup> Zob. PrUB I/1, nr 74, z przyp. „g”.

<sup>64</sup> S. Kujot, *Dzieje*, s. 552.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 553.



wienia jednoznacznie wynika, że w analizowanym zdaniu podmiotem są Krzyżacy, a nie *omnes eandem terram inhabitantes*<sup>66</sup>. Również użyty przez Kętrzyńskiego argument *ex silentio* nie może przesądzać sprawy, gdyż brak wśród krzyżackich archiwaliów śladów układu włocławskiego mógł wynikać z chęci pozbycia się przez Zakon dowodów niezbyt korzystnych zobowiązań wobec biskupa Prus.

Skoro więc nie ma podstaw, by negować fakt zawarcia we Włocławku w styczniu 1230 r. przez biskupa Chrystiana i przedstawicieli Zakonu układu w pełnym tego słowa znaczeniu, możemy zrobić krok dalej i zapytać o właściwy sens poczynionych wówczas uzgodnień, w której to sprawie również zaznaczyła się wśród badaczy rozbieżność opinii. Według Augusta Seraphima w układzie włocławskim biskup Chrystian zgodził się na przyjęcie na terenie ziemi chełmińskiej roli quasi-lennika Zakonu, w zamian za co Zakon miał mu udzielić gwarancji respektowania jego dominującej pozycji w Prusach. Przejawem podporządkowania Chrystiana Zakonowi na terenie ziemi chełmińskiej miała być według Seraphima zmiana statusu prawnego posiadanych przez Chrystiana dóbr, o ile bowiem dotąd fundament jego stanu posiadania w ziemi chełmińskiej stanowiły jego własne transakcje bądź nadania ze strony księcia Konrada Mazowieckiego i kościoła plockiego, o tyle teraz wszystko, co posiadał, miało pochodzić z nadania Zakonu. W ten sposób interpretował Seraphim punkt układu włocławskiego zobowiązujący Krzyżaków do wydzielenia biskupowi z przekazanych przezeń Zakonowi terenów 200 pługów ziemi i pięciu folwarków po 5 pługów każdy<sup>67</sup>.

Dalece odmiennie interpretowali natomiast układ włocławski Gerard Labuda i Marian Dygo. Według nich to nie Chrystian stawał się kimś w rodzaju lennika Zakonu, ale Zakon w zamian za dobra otrzymane od Chrystiana w ziemi chełmińskiej godził się na podporządkowanie się biskupowi jako swemu „panu”<sup>68</sup>. W ten sposób obaj badacze interpretują punkty układu włocławskiego mówiące o pierwszeństwie chorągwi biskupiej przed zakonną w trakcie wypraw wojennych, a także słowa o obowiązku goszczenia biskupa przez Krzyżaków w dobrach zakonnych *tanquam episcopum et dominum suum*. Marian Dygo wskazał również na sformułowanie, iż Zakon będzie miał obowiązek bronić ludzi biskupa oraz wszelkich jego dóbr i praw *cum consilio et auxilio*, które to pojęcie w języku feudalnym definiowało obowiązki wasala wobec swego pana<sup>69</sup>.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że to Gerard Labuda i Marian Dygo lepiej niż August Seraphim uchwycili właściwy charakter relacji pomiędzy Zakonem a biskupem Prus ustanowionej w układzie włocławskim. W tym miejscu nasu-

<sup>66</sup> Osobną kwestią pozostaje, że nawet przy proponowanej przez Stanisława Kujota interpretacji tego ustępu nie ma podstaw do twierdzenia, że zakłada on podporządkowanie Prusów wyłącznie Chrystianowi.

<sup>67</sup> A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 55.

<sup>68</sup> G. Labuda, *Über die angeblichen und vermuteten Fälschungen*, s. 263; M. Dygo, *Studia*, s. 73.

<sup>69</sup> M. Dygo, *Studia*, s. 73.

wa się jednak pytanie, w jakim sensie biskup miał być „panem” Zakonu? Otóż na pewno nie mogło tutaj chodzić o zwierzchnictwo w sensie zwierzchności terytorialnej na obszarze ziemi chełmińskiej, gdyż status taki miał tam jeszcze wówczas (do czerwca 1230 r.) książę Konrad Mazowiecki, a biskup i Zakon jako posiadacze dóbr na tym obszarze w jednakowy sposób podlegali zwierzchniej władzy księcia. Nie mogło również chodzić o stosunek lenny, gdyż swoich dóbr Chrystian nie oddał Krzyżakom w lenno.

Kluczem do zrozumienia tej kwestii jest uświadomienie sobie, jaki nadrzędny cel przyświecał darowiznie biskupa na rzecz Zakonu stanowiącej zasadniczą treść układu wrocławskiego. Otóż dokument opatów stawia tę kwestię jasno – celem owej darowizny było wytępienie pogaństwa w Prusach: *ut pagani qui nimis invaluerant, in partibus Prusie extirparentur*. Oznacza to, że uregulowanie stosunków majątkowych pomiędzy Chrystianem a Zakonem na terenie ziemi chełmińskiej, czego dotyczy zasadnicza część postanowień układu wrocławskiego, nie było celem samym w sobie<sup>70</sup>, ale miało być jedynie środkiem do realizacji nadrzędnego zamierzenia w postaci definitywnego nawrócenia Prus na chrześcijaństwo. I to jest dla naszej kwestii konstatacja zasadnicza, gdyż każda ona kwestię zwierzchnictwa biskupa nad Zakonem rozpatrywać nie w perspektywie ich stosunków w ziemi chełmińskiej, ale w perspektywie podboju Prus<sup>71</sup>. To właśnie jako działający z papieskiego mandatu kierownik misji pruskiej miał być Chrystian „panem” Krzyżaków, którzy w zamian za bogate nadania z jego strony w ziemi chełmińskiej mieli pełnić rolę zbrojnego ramienia jego misji, a zarazem jej obrońcy, również poza jej właściwym terenem, a więc w ziemi chełmińskiej<sup>72</sup>. W podobny sposób należy interpretować także pojęcie *episcopus – suus*, które pojawia się w dokumencie opatów wraz z pojęciem *dominus*. Chrystian miał być biskupem Krzyżaków jako biskup ziem pruskich, do podboju których ci mieli już niebawem przystąpić, choć w tym wypadku również jego status na terenie ziemi chełmińskiej uzasadniał określenie go w ten sposób, gdyż, jak była już o tym mowa, Chrystian miał uprawnienia biskupie w darowanych przez siebie Krzyżakom w układzie wrocławskim dobrach, które to dobra wraz z rzeczonymi uprawnieniami otrzymał w roku 1222 od biskupa płockiego i płockiej kapituły<sup>73</sup>.

Powierzenie Krzyżakom roli zbrojnego ramienia misji pruskiej Chrystiana stanowi efekt znamienego przesunięcia w strategii misyjnej biskupa Prus, którego istotą było porzucenie idei misji prowadzonej metodami pokojowymi

<sup>70</sup> Tak zdaje się sądzić M. Dygo, *Studia*, s. 74 i n.

<sup>71</sup> Por. G. Labuda, *Stanowisko*, s. 119.

<sup>72</sup> W podobnym duchu interpretował sens układu wrocławskiego M. Dygo, *Studia*, s. 82 i n.

<sup>73</sup> Zob. wyżej s. 192.

na rzecz idei misji zbrojnej. Najwyraźniej Chrystian doszedł do przekonania, że dalsze postępy jego misji nie będą możliwe bez nadania jej solidnych podstaw militarnych. Najwyraźniej nie liczył też na wsparcie ze strony założonego niedługo przed sprowadzeniem Krzyżaków zakonu Dobrzyńców, skoro postanowił oprzeć swą misję nie na nich, lecz na Krzyżakach.

Zawarte we Włocławku porozumienie było ze wszech miar korzystne dla obu stron. Przed Chrystianem otwierało ono perspektywę nadania własnej misji nowej dynamiki, potwierdzając – co nie mniej ważne – jego rolę jako kierownika misji pruskiej<sup>74</sup>. Z kolei Zakonowi ułatwiała stworzenie na terenie ziemi chełmińskiej jednolitego władztwa terytorialnego, gdyż znacząco redukowało obecność Chrystiana jako posiadacza ziemskiego na terenie ziemi chełmińskiej<sup>75</sup>. Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że w zamian za pomoc Zakonu w nawracaniu Prus Chrystian w dużej mierze ustępował Zakonowi miejsca w ziemi chełmińskiej, nawet jeśli zachowywał tam jeszcze pewne enklawy własnego posiadania i pewne uprawnienia<sup>76</sup>.

Układ włocławski pozostawiał natomiast całkowicie otwartą kwestię przynależności podbitych w przyszłości ziem pruskich, co jest faktem trudnym do zinterpretowania. Czy zamilczano o tym dlatego, że biskup uważał za oczywiste podporządkowanie nowo zdobytych ziem swojej władzy, a Krzyżacy, nie chcąc tracić szansy na przejęcie dużej części dóbr Chrystiana w ziemi chełmińskiej, nie zdradzali się ze swoimi aspiracjami do przejęcia na własność zdobytych przez siebie ziem pruskich, co musieli już wówczas otwarcie stawiać w relacjach z księciem Konradem Mazowieckim?<sup>77</sup> Niestety jesteśmy w tej kwestii zdani tylko na domysły. Problem przynależności nawracanych ziem obie strony rozstrzygną w każdym razie nieco później, w trakcie układów w latach 1231–1232<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> Por. M. Dygo, *Studia*, s. 82 i n.

<sup>75</sup> Por. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 132 i n.

<sup>76</sup> Zbliżony pogląd wyraził już A. Seraphim, *Zur Frage*, s. 55; inaczej na intencje Chrystiana zapatrywał się natomiast M. Dygo, *Studia*, s. 71, według którego Chrystian zamierzał w oparciu o przyznany sobie w układzie włocławskim nadział ziemi utworzyć w ziemi chełmińskiej swoje władztwo terytorialne, co uznał wspomniany badacz za symptom „pogłębiania się feudalnej dezintegracji w obrębie kasztelanii chełmińskiej na początku lat trzydziestych XIII w.” Czy jednak skupienie w ręku Zakonu większości dóbr ziemskich na obszarze ziemi chełmińskiej, co zakładał układ włocławski, jest rzeczywiście przejawem feudalnej dezintegracji tego obszaru, czy też raczej dokładnie odwrotnego procesu? I czy wyzbycie się przez Chrystiana większości własnych dóbr w ziemi chełmińskiej w zamian za czynsz zbożowy było rzeczywiście najlepszym sposobem na budowę na tym terenie biskupiego władztwa terytorialnego?; por. G. Labuda, *Polska i krzyżacka misja*, s. 132 i n.

<sup>77</sup> O tym, że kwestia ta była już wówczas stawiana przez Krzyżaków w rokowaniach z Konradem świadczy bulla Grzegorza IX z 18 I 1230 r. (PrUB I/1, nr 72), w której znalazła się informacja o nadaniu Krzyżakom przez księcia tego wszystkiego, co ci ostatni zdołają zdobyć w Prusach.

<sup>78</sup> Mowa tu o tzw. nadaniu Chrystiana z Rubenicht z początku 1231 r. (PrUB I/1, nr 83) oraz o układzie w sprawie podziału ziem pruskich, jaki zapośredniczył w roku 1232 legat Wilhelm z Modeny. Na temat tego układu zamierzam się wypowiedzieć w odrębnym artykule.

O realizacji postanowień układu wrocławskiego nie da się powiedzieć nic konkretnego. Układ ten traktowano chyba jednak jako obowiązujący, kiedy bowiem niewiele później – jeszcze przed popadnięciem Chrystiana w niewolę w 1233 r. – obie strony porozumiały się w kwestii rozszerzenia uposażenia biskupa w ziemi chełmińskiej, to uregulowano tę kwestię właśnie według modelu przyjętego w układzie wrocławskim, modyfikując jedynie wielkość przyznanego biskupowi nadziału ziemi i należnej mu daniny zbożowej<sup>79</sup>. Rozwiązanie to stało się później także punktem odniesienia dla Wilhelma z Modeny przy określaniu uposażenia biskupa chełmińskiego w akcie erekcyjnym diecezji w państwie zakonnym z 1243 r.<sup>80</sup>

Układ wrocławski pozostał również ważnym punktem odniesienia dla samego Chrystiana jako jego szczytowe osiągnięcie w relacjach z Krzyżakami, czego dowodzi fakt, że w jego skardze na postępowanie Krzyżaków w trakcie jego niewoli, jaką skierował Chrystian do papieża Grzegorza IX na przełomie roku 1239 i 1240, znajdują się bardzo czytelne odwołania do modelu relacji biskupa z Zakonem ustanowionego w układzie wrocławskim, który to model miał zostać pogwałcony przez Krzyżaków<sup>81</sup>. Należy przy tym podkreślić, że znaczenie układu wrocławskiego wykraczało poza kwestię relacji między biskupem Chrystianem a Zakonem, gdyż – co podkreślono *expressis verbis* w kilku jego punktach – zawarte w nim rozwiązania miały dotyczyć także następców Chrystiana<sup>82</sup>. Układ wrocławski był zatem próbą trwałego uregulowania stosunków pomiędzy władzą duchowną i świecką w kontekście chrystianizacji i podboju pogańskich Prus i również z tego względu stanowi ważny fakt z dziejów kształtowania się władztwa zakonu krzyżackiego w tym kraju.

Maciej Dorna, *Bemerkungen zur Interpretation des sog. Leslauer Vertrages zwischen dem Preußenbischof Christian und dem Deutschen Orden vom Januar 1230*

Zusammenfassung

Der vorliegende Aufsatz ist ein Interpretationsversuch eines Vertrages, der im Januar 1230 im kujawischen Ort Wrocław (dt. Leslau) zwischen dem Preußenbischof Christian und den sich auf die Eroberung Preußens vorbereitenden Deutschordensbrüdern geschlossen wurde. Dieser Vertrag ist ein wichtiges Ere-

<sup>79</sup> Zob. wyżej przyp. 57.

<sup>80</sup> PrUB I/1, nr 143.

<sup>81</sup> Zob. M. Dygo, *Studia*, s. 73 i n.; PrUB I/1, nr 134.

<sup>82</sup> Zob. wyżej przyp. 7, 9, 11, 14.

ignis in der Früh- bzw. Vorgeschichte der militärischen Bekehrung des Preußenlandes, jedoch ist er in der Literatur – besonders der neueren und deutschsprachigen – eher oberflächlich betrachtet oder ganz übersehen worden, was zweifelsohne in erster Linie darauf zurückzuführen ist, dass die Originalurkunde dieses Vertrages nicht erhalten ist und wir seine Bestimmungen nur aufgrund eines um 1240 entstandenen Berichts zweier Zisterzienseräbte, Heinrich von Łekno und Johannes von Łąd, rekonstruieren können, eines Zeugnisses, dessen Glaubwürdigkeit manchmal in Frage gestellt wird.

Obwohl die eingehende Analyse des Berichts der Äbte zu dem Schluss führt, dass er in einigen Punkten nicht ganz treu den Inhalt der Vereinbarungen zwischen dem Bischof Christian und den Deutschordensbrüdern wiedergibt, erlaubt sie jedoch zugleich festzustellen, dass es keine Gründe gibt, die Glaubwürdigkeit des genannten Berichts generell in Frage zu stellen. Demzufolge kann man in dem Bericht der Äbte ein wichtiges Zeugnis über die Art der Beziehungen zwischen dem Preußenbischof Christian und dem Deutschen Orden in der frühesten Phase der Ordensgeschichte an der Ostsee sehen.

Im Leslauer Vertrag nahmen diese Beziehungen einen quasi-vasallischen Charakter an, weil der Orden den Bischof als seinen Oberherrn (*dominus et episcopus*) anerkannte und die Rolle eines bewaffneten Arms der Mission Christians übernahm. Dafür verzichtete der Bischof zugunsten der Brüder auf den größten Teil seines Landbesitzes im Kulmerland und begnügte sich mit dem Besitz von 225 Pflügen in diesem Gebiet sowie einem Getreidezins, den der Orden ihm aus jedem bebauten Pflug in seinen ehemaligen Besitzungen auszahlen sollte.

Der Vertrag war günstig für beide Seiten, weil er einerseits die dominierende Stellung des Bischofs Christian in Preußen als Leiter der Heidenmission bestätigte und andererseits dem Deutschen Orden den Weg zum Aufbau einer einheitlichen Territorialherrschaft im Kulmerland eröffnete. Die Bedeutung des Leslauer Vertrages reichte dabei über den Rahmen der bilateralen Beziehungen zwischen dem Bischof Christian und dem Deutschen Orden hinaus, weil er auch unter den Nachfolgern Christians gelten sollte. Somit war er ein Versuch einer dauerhaften Bestimmung der Beziehungen zwischen der geistlichen und weltlichen Macht im Kontext der Eroberung Preußens.

*Übersetzt von Christiane Schultheiss*

**Maciej Dorna, *Comments on the interpretation of the so-called Leslauer contract between the Bishop Christian Prussia and the German Order of January 1230***

Summary

The present paper is an attempt of at interpretation of a treaty in January 1230 Kujawy place Włocławek (Leslau) was concluded between the Prussians and the Christian bishop is preparatory to the conquest of Prussia German friars. This agreement is an important event in the early or history of military conversion of the land of Prussia, but he is in the literature – particularly the newer and German – have been considered rather superficial or completely overlook what is undoubtedly mainly due to the fact that the original certificate of this agreement is not obtained, and we can use its provisions only because of a resulting 1240 report of two Cistercian abbots, Heinrich von Łekno and Joannes of Łąd reconstruct, a witness whose credibility is sometimes questioned. However, although the in-depth analysis of the report of the abbots leads to the conclusion that he was not entirely faithful reproduces the content of the agreements between the bishop Christian and the German friars in some respects, it allows at the same time determine that there are no reasons, the credibility of the said report generally to question. Hence, you can see in the report of the abbots important evidence about the nature of the relationship between the Christian bishop Prussia and the Teutonic Order in the earliest phase of religious history at the Baltic Sea. In Leslauer contract these relationships took on a quasi-vassal character because the Order recognized the Bishop as his overlord (*dominus et episcopus*) and took over the role of a military wing of the Christian mission. But the bishop renounced in favor of the brothers on the majority of its land holdings in Kulmerland and contented himself with the possession of 225 plows in this area as well as a cereal interest that the Order should pay him off from any built-up plow in his former possessions. The contract was favorable for both sides, because he confirmed the one hand, the dominant position of Bishop Christian in Prussia as head of the mission to the Gentiles and secondly the Teutonic Knights opened the way to building a unified territorial sovereignty in Kulmerland.

The importance of Leslauer contract ranged beyond the scope of bilateral relations between the bishop Christian and the Teutonic Order, because it should also apply under the successors of Christians. Thus, it was an attempt of a permanent determination of the relationship between the spiritual and secular power in the context of the conquest of Prussia.

*Translated by Jerzy Kielbik*